KURJER WARSZAWSKI.

Sobota.
Dnia 12 (24) Lutego 1855 roku.

№ 52.

Jutro, ŚŚ. Zygfryda i Flawjana.
Przybyło dnia godzin 2, min: 54.

Dziś *Passja* w Kościele Wielebnych PP. *Wizytek.* Jutro zaś w Kościołach: Śgo Krzyża, Śgo Alexandra, XX. *Reformatów*, XX. *Pijarów*, XX. *Karmelitów* na *Lesznie*, XX. *Augustjanów*, XX. *Trynitarzy* na *Solcu*, Śgo Karola *Boromeusza* przy ulicy *Chłodnej*, w Kaplicy Parafji *Wolskiej*, w Kościele Parafjalnym na *Pradze*, i w Kościele po-*Paulińskim* Śgo DUCHA; gdzie Kazania dla Niemców-Katolików, będą w języku *niemieckim;* zaś dla Polaków w *polskim* przez X. *Kapucyna.* Nabożeństwa powyższe odprawiać się będą w każdą Niedzielę w tych Kościołach przez czas trwania *Postu Wielkiego.*

Jutro i w każdą Niedzielę, w Kościele Parafjalnym XX. *Bazyljanów*, odprawiać się będzie Nabożeństwo *Passyjne*, rozpoczynające się o godzinie 4ej z południa.

Wiadomości z Krymu.

Xiążę Menszykow donosi pod d. 31 Stycznia (12 Lutego), że 18/30 Stycznia odkryto roboty podziemne, które Francuzi wykonywali przeciw fortyfikacjom Sewastopola. Przedsięwzięte przez nas zawczasu należyte środki, postawiły nas już 22go Stycznia (3 Lutego) w możności zburzenia za pomocą kamufletu części galerji nieprzyjacielskiej. Oblegający usiłowali następnie użyć tegoż środka przeciw naszym kontr-minom; lecz explozja 26go Stycznia (7 Lutego) przez nich zdziałana, tak się nie powiodła, że nawet wyrządziła im samym szkodę. Zająwszy powstałą na skutek tej explozji zapadlinę, skorzystaliśmy z niej, i 28 Stycznia (9 Lutego) zdołaliśmy z tamtąd za pomocą nowej miny jeszcze bardziej zburzyć roboty przeciwnika.

Tymczasem artylerja nasza nie przestawała odpowiadać z powodzeniem na ogień baterji i sztucerów nieprzyjacielskich; w nocy zaś nie wielkie oddziały naszych ochotników niepokoiły ze zwykłem powodzeniem nieprzyjaciela w przykopach stojącego i zmuszały go brać się do oręża, i w ten sposób przerywać roboty oblężnicze. (Gaz: Rząd:).

Z Petersburga, 2 (14) Lutego).

Nawyżej zatwierdzona d. 29 Stycznia »Ustawa o Milicji Krajowej," obejmuje następujące główne artykuły: *(Dokończenie).*

IV. Szczegółowy wykaz liczby milicjantów z dóbr włościan Państwa, Cesarskich, Dworskich, udzielnych i do zakładów górniczych należących, robi się stosownie do uznania Ministerstw Dóbr Państwa, Udziałów i Skarbu, które w tym celu dają władzom od nich zależącym stósowne instrukcje. Ponieważ Milicja powołuje się na raz tylko jeden, a zatem pozostałe przy wykazie liczby milicjantów ułamki nie mogą być później dopełnione; dla zmniejszenia więc tych ułamków w dobrach włościan Państwa, Cesarskich, Dworskich, udzielnych i do zakładów górniczych należących, dozwala się przy szczegółowym wykazie liczby milicjantów jeden tylko ułamek na włość całą. Przytem jeżeli przewyżka dusz jakiej włości nad tysiąc wynosić będzie nie mniej jak 25, wówczas od takiej przewyżki daje się jeden milicjant; zaś przewyżka mniej od ilości powyższej wynosząca, wykreśla się z wykazu, a zatem żadne zaległości włości już nie obciążają. Co do dóbr prywatnych, szczegółowy wykaz liczby milicjantów i zredukowanie ułamków uskutecznia Komitet Guberujalny Milicji, stosownie do swego uznania.

V. Za nadejściem dnia wyznaczonego na nadzwyczajne zebranie szlachty, otwiera się takowe przez odczytanie Manifestu. Następnie zgromadzenie szlachty przystępuje do obioru: a) Naczelnika Milicji guberuji i b) Oficerów drużyn Milicji. Na Naczelników Milicji guberujalnej zgromadzenie wybiera dwóch kandydatów z pomiędzy osób które odznaczyły się w służbie wojennej, i jeśli można, z pomiędzy przemieszkujących w tejże guberuji. Listę wybranych kandydatów przesyła Naczelnik guberuji Ministrowi Spraw Wewnętrznych, który kommunikuje takową Ministrowi Wojny, dla najpoddańszego przedstawienia. Naczelnik Milicji guberuji zostaje zatwierdzony przez władzę Najwyższą. Oficerowie drużyn są wybierani przez szlachtę z pośród ich stanu, szczególniej z Oficerów dymissjonowanych, albo z tych którzy dawniej służyli w szeregach jako Oficerowie. Celem wybrania i przeznaczenia Oficerów do ruchomej Milicji Krajowej, według przykładu Milicji w 1812 r., stanowią się następujące prawidła: 1) Dymissjonowani z wojennej służby Sztab i Ober-Oficerowie przyjmują się do Milicji w tych rangach, jakie otrzymali przy dymisji. Przytem Oficerowie, którzy służyli w gwardji, artylerji, inżenierjach i innych wojskach, używających przywilejów, przemianowani być mają na odpowiednie rangi armji na zasadzie ogólnej ustawy. 2) Na tejże zasadzie przyjmują się Sztab i Ober-Oficerowie, którzy służyli jako Oficerowie w służbie wojennej, a zostają w rangach cywilnych bez podwyższenia odpowiednio rang, z jakiemi uwolnieni zostali ze służby wojennej. 3) Urzędnicy cywilni, którzy służyli wojskowo w armji jako Sztabs-Kapitanowie i Sztabs-Rotmistrze, przyjmują się do Milicji jako Kapitanowie, a ci z nich, którzy się dosłużyli rang Radców Stanu, Kollegjalnych i Dworu, jako Majorowie. 4) Urzędnicy cywilni, którzy nie służyli w rangach wojennych Ober-Oficerskich, przemianowywują się: a) Radcy Stanu i Kollegjalni, na Kapitanów; b) Radcy Dworu i Asessorowie Kollegjalni, na Sztabs-Kapitanów; c) Radcy Honorowi, na Poruczników; d) Sekretarze Kollegjalni i Guberujalni, na Podporuczników; e) Regestratorowie Kollegjalni, na Praporszczyków. Rzeczywiści Radcy Stanu i Radcy Tajni przyjmują się do Milicji bez przyswojenia im rang wojennych, tylko z pozwoleniem noszenia szlif Jeneralskich przy wskazanej dla Milicji formie umundurowania. 5) Urzędnikom cywilnym, za wstąpieniem do Milicji i przemianowaniem w rangi wojenne, pozostawiają się także i ich rangi cywilne. Po uwolnieniu z Milicji, albo ze służby wojennej, mogą oni korzystać z tych

rang, jeśli się nie dosłużą rang wyższych. Osoby zostające pod sądem lub śledztwem, równie jak naganuego prowadzenia się, zupełnie nie mogą być zaszczycani wyborem. Ścisłe przestrzeganie tego, porucza się obowiązkowi i odpowiedzialności Naczelników Guberuji i Gubernjalnych Marszałków Szlachty.

VI. Zgromadzenie Szlachty oznacza, jakie wsparcie, według jego uznania, jest koniecznem dla tych z wybranych przezeń Oficerów drużyn, którzy, z powodu stanu niezamożnego, nie mają środków utrzymania się na służbie w Milicji. Wsparcie to w żadnym razie nie powinno przewyższać płacy rocznej Oficerów rang odpowiednich w piechocie armji. Potrzebne na takowe wsparcie dla Oficerów Milicji wydatki, assygnują się na rachunek Gubernjalnych powinności ziemskich, w skutku czego uskutecznia się w nich stosowny, do rozchodów przez Szlachtę wyznaczonych, dodatek.

VII. Dla pokrycia wydatków, połączonych z wezwaniem Milicji Krajowej, otwiera się składka z podpisów, dla ofiar pieniężnych dobrowolnych: a) W zgromadzeniach Szlachty; b) Na przedstawienia Naczelników Guberuji, w miejskich radach i ratuszach. Do ofiar na Milicję wzywają się wszystkie stany i we wszystkich bez wyjątku Gubernjach. Wysokość ofiar zależy od gorliwości i miłości dla ojczyzny każdego obywatela. Postanowienie zgromadzeń Szlachty, rad miejskich i ratuszów, co do ofiar, wypełniane być ma przez nieobecnych bezsprzecznie. O wszystkich ofiarach tak Szlachty jak i innych stanów, składa się wiadomość Ministrowi spraw wewnętrznych, dla podania do Najwyższej wiadomości Jego Cesarskiej Mości. Ofiary ogłaszane bywają w gazetach obu stolic oraz Gubernjalnych.

VIII. Zgromadzenie Szlachty dotyczące spraw Milicji Krajowej, trwać ma nie dłużej nad 8 dni. W tym terminie wszystkie jego postanowienia względem wyżej wymienionych przedmiotów, powinny być nieodzownie ukończone. W tych Gubernjach, gdzie Szlachta miejscowa, z powodu małej jej liczby, nie dokonywa wyborów na urzędy, i gdzie z tej przyczyny nie może być zgromadzeń Szlachty, wszystkie obowiązki, wkładane na zgromadzenie Szlachty, wypełnione być mają przez Gubernjalny Komitet Milicji. Termin do przedstawienia milicjantów na punkta zbiorowe drużyn oznacza się miesięczny, od dnia zamknięcia zgromadzenia Szlacheckiego.

IX. Milicjanci, wybrani do milicji, powinni być nie młodsi nad 20 i nie starsi nad 45 lat, wzrostu niemniejszego jak 2 arszyny 2 werszki, i zdrowi. Przy przyjmowaniu ich do milicji uważa się, iżby tylko nie mieli ran ruptury i kalectwa. Ponieważ wezwanie Milicjantów do Milicji Krajowej nie stanowi poboru rekruckiego, przeto przedstawienie w miejsce milicjantów kwitów rekruckich na przyszłe pobory nie dozwala się. Wolno jednakże zastępować milicjantów z stanów miejskich i z wolnych obywateli ziemskich przez ochotników lub najemników. Milicjanci, przy przyjmowaniu ich do drużyny, winni mieć: 1) Furażerkę z szarego sukna włościańskiego. 2) Kapotę z naramnikiem, szerokości $1^1/_2$ werszka, także z szarego sukna włościańskiego, z płócienną podszewką, długości na jeden werszek powyżej kolan i dosyć szeroką, tak, iżby pod nią można było przywdziewać pół kożuszek. 3) Szarawary w buty, z szarego sukna włościańskiego. 4) Rękawice skórzane włościańskie z wełnianemi wewnątrz, albo też z szarego sukna włościańskiego, z podszewką płócienną. 5) Półkożuszek barani. 6) Długie ruskie buty i jedne do nich przyszwy. 7) Trzy koszule z zwykłego płótna włościańskiego, jakie się w miejscu używa, i 8) dwoje spodni z takiegoż płótna. Oprócz pomienionych rzeczy, oddawcy dostawią 9-miesięczną proporcję prowiantu na wyżywienie milicjantów i furaż dla koni pociągowych według rozkładu.

X. Milicjanci przyjęci pozostają na miejscach zboru drużyn dla wyćwiczenia się, i rozdzielani być mają po rotach. Przytem ma się na uwadze, aby ludzie z jednej wsi o ile możności nie byli naznaczani do rot rozmaitych a nawet nie byli rozłączani w szeregach.

XI. Milicjanci, po przyjęciu do drużyn, pozostają w tem umundurowaniu w jakiem wstąpili. W drużynach milicjanci otrzymują: 1) Krzyż na furażerkę z żółtego mosiądzu. 2) Daszek do furażerki. 3) Skórzany pas z surowca, szeroki na $1^1/_2$ werszka, na sprzączce żelaznej. 4) Topór, wszyscy etatem objęci uriadnicy, dobosze, horniści i 860 szeregowych milicjantów w każdej drużynie, a w drużynach gubernji Witebskiej i Mohilewskiej 306 szeregowych milicjantów. 5) Łopaty, w każdej drużynie 60 szeregowych milicjantów, a w gubernjach Witebskiej i Mohilewskiej 614 szeregowych milicjantów. 6) Skórzany tornister z rzemieniami, kruczkami i kółkami na wzór Kaukazkich, i 7) Ładownice, także na wzór Kaukazkich. Uriadnicy na kołnierzu kapoty mają galon złoty. Zarząd komissorjacki zaopatruje drużyny w bębny, rożki sygnałowe, flaszki do wody dla ludzi pierwszego i 3go szeregu, a w kociołki dla ludzi 2go szeregu. Dla uzbrojenia milicjantów wydane być mają przez Departament artyleryjski karabiny z bagnetami. Z resztą, jeśli milicjanci mieć będą własne sztucery, albo gwintówki i karabiny, wówczas dozwala się im zatrzymać takowe przy sobie i w milicji. Zarząd zaś artyleryjski wydaje drużynom zapasy do boju i musztry. Milicjanci nie golą bród; strzyżenie zaś włosów pozostaje tak samo jak było podczas znajdowania się ich w stanie włościańskim. Niższe stopnie kadrowe, którzy zostaną przeznaczeni do drużyn dla ich uszykowania i obuczenia, z pomiędzy bataljonów straży wewnętrznej i komend inwalidów, mają jednakowe umundurowanie z milicjantami; noszą wąsy, lecz bród nie zapuszczają. Oficerowie drużyn, mają umundurowanie tejże samej formy co i milicjanci, z szarego fabrycznego sukna; pas czerwony. Noszą szlify złote, z suknem, którego kolor oznaczony zostanie szczególnem rozporządzeniem. Adjutantom przy Naczelnikach Milicji Gubernjalnych, nadaje się takiż mundur, jak i Oficerom drużyn; szlify zaś i axelbanty srebrne. Oficerowie Milicji bród nie mają i noszą wąsy; włosy zaś mogą strzydz na wzór milicjantów. Uzbrojenie Oficerów składa się z zwykłej piechotnej półszabli, z temblakiem na czarnym lakierowanym pasku, jak u Oficerów morskich. Rzeczywiści Radcy Stanu i Tajni, wstąpiwszy do Milicji, jeśli będą dowodzić jedną drużyną, lub nawet czterma składającemi pułk, noszą umundurowanie, przepisane dla Oficerów drużyn, i złote szlify jeneralskie z suknem i gwiazdkami według rang, ale dla odróżnienia od Jenerałów armji mają pogończyk sre-

brny. Za zebraniem się drużyn w brygady i dywizje, Dowódcy ich brygadni i Naczelnicy dywizji noszą powszechny mundur armji, z pogończykiem także srebrnym. Każdej drużynie dany zostanie sztandar, według oddzielnego rozporządzenia.

XII. Milicjanci i niższe stopnie w kadrach zostający, pobierają po wejściu do drużyny: 1) Płacy: Uriadnicy starsi po 4 r. 5 kop:, młodsi po 3 r. 80 kop.; wszyscy zaś inni milicjanci i nieszeregowcy po 2 r. 70 kop: rocznie. 2) Wyznaczoną porcję prowizji z tego co złożyli ci, którzy milicjantów oddali. 3) Na polepszenie żywności po 50 kop: na miesiąc. W razie wymaszerowania drużyn z Gubernji, wydaje się im ze skarbu na utrzymanie toż samo, co się daje w armji piechocie. Oficerom drużyn podczas konsystowania ich w punktach do zgromadzania się przeznaczonych, płaca osobna daje się tym tylko, którym z powodu stanu niezamożnego, szlachta takową wyznaczy. Po wymaszerowaniu zaś Milicji, dla wszystkich jej Oficerów wyznacza się płaca z summ skarbowych, na równi z piechotą armji.

XIII. Naczelnik Milicji Gubernjalnej zawiaduje takową na mocy praw, Dowódcy dywizji służących. Naczelnicy drużyn dowodzą takowemi stosownie do praw, służących oddzielnym Dowódcom bataljonów. Wyższy zarząd Milicji Krajowej dotyczący, koncentruje się w Ministerstwie Wojny.

XIV. Wydatki na uformowanie i utrzymanie Milicji ponoszone być winne: jedne kosztem stanów opodatkowanych, obowiązanych dać milicjantów; inne zaś, celem ulżenia tym stanom, kosztem ogólnych składek ziemskich w Państwie.

XV. Jego Cesarska Mość pozostawia sobie prawo rozrządzania, gdzie mianowicie Milicja ma być użytą. Po ukończeniu wojny, Milicja rozwiązuje się na mocy Ukazu Najwyższego, i wszyscy milicjanci wrócą do domów i do dawnego swego stanu. Przez czas zostawania milicjantów na służbie w Milicji, gminy i właściciele posiadłości, wolni są od opłacania za nich podatków, i summy czynszowej, i to począwszy od półrocza zaczynającego się od wejścia ich do Milicji, do końca tego półrocza, w ciągu którego wrócą do domów. Za milicjantów, którzy polegną w bitwach lub umrą na skutek ran w rozprawach z nieprzyjacielem odniesionych, wydają się gminom i właścicielom posiadłości kwity rekruckie na przyszłe pobory do wojska służące.

JW. *Frolow*, Jene:-Adj: JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, przyjechał z *Petersburga* do *Warszawy*.

JW. *Bentkowski*, Jenerał-Lejtnant, wyjechał do *Brześcia Litewskiego*.

JW. Xiądz Tadeusz Hr: *Łubieński*, Biskup *Rodopolitański*, Sufragan Dyecezji *Kujawsko-Kaliskiej*, wyjechał do *Wiskitek*.

Trzeci rok mija, jak zasnęła w BOGU ś. p. Emilja z Błeszyńskich *Brobek*. Stroskany Mąż wraz z Synem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo, w przyszły Czwartek, to jest d. 1go Marca r. b. o godz: 11tej z rana, w Kościele *Powązkowskim*, odbyć się mające.

Jutro, jako w 8mą rocznicę skonu ś. p. Juljana *Domańskiego*, odbędzie się w Kościele Śgo Krzyża, o godzinie 10ej, żałobne Nabożeństwo; na które, pozostała Żona i Syn, Krewnych i Przyjaciół Nieboszczyka, zapraszają.

Ś. p. Marcin *Ziołkiewicz*, b. Kapitan b.W. P., *Legji honorowej* Kawaler i Znaku Nieskazitelnej służby, po długiej i ciężkiej słabości, wczoraj rozstał się z tym światem, w wieku lat 67. Przyjaciel zmarłego, ma zaszczyt upraszać szano: Kolegów, Przyjaciół i Znajomych, ażeby jutro o godz: 4tej po południu, na wyprowadzenie zwłok, ze Szpitala S. Rocha, N° 305, na smętarz *Powązkowski*, przybyć raczyli.

Ś. p. Elżbieta z Pinińskich *Górska*, Małżonka Mikołaja *Górskiego*, Sędziego Pokoju Okręgu *Ostrołęckiego*, Właściciela dóbr ziemskich, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, przeżywszy lat 43, wczoraj przeniosła się do wieczności. W nieutulonym żalu pogrążony Mąż, wraz z 4giem Dzieci, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 3ciej po południu, z domu Nro 679 przy ulicy *Leszno*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mające.

Ś. p. Marjanna z Wielgolaskich *Rapacka*, Małżonka Rejenta, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 48, wczoraj zakończyła życie. Stroskany Mąż wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 4tej po południu, z dolnego Kościoła Śgo Krzyża, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

Wczoraj, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, przeżywszy lat 75, przeniosła się do wieczności ś. p. Karolina z Prochnickich Wdowa po Jenerale wojsk *francuzkich*, Baronie *Passyno de Prechamps*. Pozostała w nieutulonym żalu Córka wraz z swym Mężem, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok jutro, o godz: 5ej z południa, z domu N° 1291 przy ulicy *Nowy-Świat*, na smętarz *Powązkowski*.

Wczoraj zakończyła życie, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, ś. p. Nepomucena *Miłoszewska*. Pogrążeni w smutku Brat i Siostra, zapraszają Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 10tej z rana, w *Powązkach*.

Otrzymujemy tu wiadomość o skonie ś. p. Ignacego *Miecznikowskiego*, Rewizora Skarbowego w Pcie *Pułtuskim* Gub: *Płockiej*, który dnia 21go b. m., w 63cim roku życia, rozstał się z tym światem w *Pułtusku*, pogrążając w smutku liczną, a zamieszkałą w *Warszawie* Rodzinę. Ś. p. *Miecznikowski*, był powszechnie kochany i szanowany, dla tego też śmierć jego, nie tylko dla Rodziny, ale dla Przyjaciół i Znajomych jego, równie będzie bolesną.

Z *Lublina*. — Gdy związek małżeński między Panną ** i Panem ** przez Pannę zerwany został, obrączkę z cyfrą Panny **, odsyłam na Instytut Moralnie Zaniedbanych Dzieci.

Xięgarnia Henryka *Natansona*, *Krakowskie-Przedmieście*, N° 442 na 1-m piętrze, otrzymała portret Braci *Wieniawskich*, rysowany podług natury przez Ł. *Jagielskiego* w *Poznaniu*. Cena rs.2 k.25.

Miłą będzie dla Amatorów muzyki i Protektorów talentów krajowych, wiadomość, iż znany Wiolenczelista P. Samuel *Kossowski*, zamierza w dniu 4 Marca dać koncert w mieście Powiato: *Piotrkowie*.

Do rzędu przyjemniejszych rozrywek poobiednich dla *Warszawian* w Niedzielę, policzyć także można przejażdżkę na *Pragę;* bo sanna wyborna, a szczególniej też przez most, urządzony przez naturę. Są tam także miejsca znane i miłe do odpoczynku, to jest salony PP. *Glińskich;* gdzie przy odgłosie dobranej muzyki, można zadowolić apetyt i rozgrzać się *pączem, miodem, winem*, i w ogóle tem *co kto lubi.*— Jest i *Pragska Dolinka*, w której jutro grać będzie P. *Michnowski*; a do której powieźć może i *omnibus* na saniach, z placu kolumny *Zygmunta*, od godziny 3ej kursujący. Przytem na wszelkich przekąskach i rybnych potrawach, niezbraknie.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Dramacie *Pani Kasztelanowa*, Panny: *Ciemska, Dutkiewicz*, PP. *Komorowski* i *Chomanowski* po 2-kroć; po Komedji *Spotkanie*, Panna *Szymanowska* i P. *Stolpe* po 2-kroć; po Krotochwili *Pafnucy* i *Narcyz*, Panny: *Ciemska* i *Szymanowska*, PP. *Żółkowski* i *Chomiński*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 36½; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, dają rs. 75 kop: 91; wartość kuponu rs. 1 kop: 58⁸/₉; *za listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, dają rs. 15 kop: 35; kupon kop: 10¹/₆; za nową *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854, żądają rs. 92 kop: 43; kupon rs. 1 kop: 8¹⁷/₁₈.

Anglja. — Na posiedzeniu z 19go b. m., P. *Layard* mocno na rząd nastawał i oświadczył, że P. *Roebuck* zgodził się na cofnięcie swego wniosku, żądającego śledztwa o stanie armji w *Krymie*. *Layard* grozi niechęcią ludu.— Mówią wiele w *Londynie* o odwołaniu przysłem z *Krymu* Marszałka *Raglan*, oraz Jenerałów *Estcourt, Airy* i *Lucan*. (Neue Pr: Ztg).

Austrja. — Arcy-Biskupowi *Rausher* polecono, by aż do zupełnego zawarcia konkordatu pozostał w *Rzymie;* układy jednak w tym przedmiocie jeszcze długo przeciągną się. — Rząd udzielił pozwolenie do budowy kolei żelaznej w *Czechach*, od *Pragi* do granicy w kierunku *Norymbergji* przez *Pilzno* i z *Pilzna* do *Eger*. — Z *Medyolanu* donoszą o aresztowaniu około 30 spiskowych; odwieziono ich do *Mantui*, gdzie zasiada sąd wojenny. (Neue Pr: Ztg).

Belgja. — Hr: Adelajda *de Beaufort*, świekra Hr: *de Briey*, Posła Króla *Belgów* w *Petersburgu*, rozstała się z tym światem. (Ind: B-lge).

Francja. *Paryż, 18 Lutego.* — Dekretem Cesarskim, Radca stanu *Parieu*, został mianowany na miejsce P. *Rouher*, Vice-Prezesem Rady stanu.— Dla matki Cesarzowej, kupiono pałac *Lauriston;* z P. *Girardin* traktują także o kupno sąsiedniego doń należącego pałacu. (N. Pr. Ztg).

Niemcy.— Z *Hanoweru* donoszą, że tameczna armja uzbraja się, chociaż jeszcze nie uruchomia. Wielu Oficerów nie będących już w stanie znieść trudów wojny, otrzymało emeryturę.— W Izbie pierwszej sejmu *Saskiego*, Minister *Beust* oświadczył, że rząd zwrócił uwagę na zaciągi *angielskie*, że dotąd w kraju nic podobnego nie zauważano, i że według raportów policji, emigracja ludności *saskiej* do miejsc, w których *Anglicy* werbunek swój odbywają, jest małoznacząca. (J. de St. Pet).

Norwegja.— Dowódzca marynarki nakazał zaciąg 1,000 majtków; ta liczba wystarczy do uzbrojenia takiejże jak w roku zeszłym liczby statków. Znaczniejszą jednak liczbę majtków zaciągnąć będzie potrzeba, gdy przyjdzie do uzbrojenia floty pobrzeżnej skalnej (Schoereuflotte). (J. de St: Pet:).

Prusy. — W zeszłą *Sobotę* dany być miał w *Berlinie* świetny bal u JJOO. Xiążąt Wilhelma i Bogusława *Radziwiłłów*. (Neue Pr: Ztg).

Szwajcarja. — *Zürichski Intelligenzblatt* wzywa ludzi, którzyby chcieli pójść za przykładem P. *Ochsenbein*, to jest zaciągnąć się pod sztandary *Francji*, by udali się do biura adresów w *Zürich*. Ciekawa rzecz, czy rada federalna tolerować będzie czynność tego biura, która tak jawnie występuje. (J. de St. Pet:).

Włochy.— Kupcy w *Genui* bardzo źle traktat przymierza *Sardynji* z Mocarstwami *Zachodniemi* przyjęli; przymierze to równa się wypowiedzeniu wojny *Rossji* przez *Sardynję; Genua* prowadzi znaczny handel z *Odessą*, obawiają się zatem, że *Rossja* skonfiskować może okręta *genueńskie* naładowane zbożem.— Gabinet skonfiskować kazał dziennik *Campanone*, występujący zacięcie przeciw traktatowi przymierza między *Sardynją* a Mocarstwami *Zachodniemi*. (J: de St.Pet:).

DONIESIENIA.

AKTA w sprawie Stokowskiej, przeciwko Stokowskiemu, zostały zgubione w przechodzie z ulicy Miodowej na Długą. Kto takowe znalazł, raczy łaskawie zwrócić do Kancellarji Maxymiljana Gajewskiego Patrona, pod Nr 597 przy ulicy Bielańskiej; nawet za wynagrodzeniem, wrazie żądania.

Idąc ulicą Elektoralną i Senatorską, zgubiono 9 związanych razem **KLUCZY**. Łaskawy Znalazca, raczy oddać pod Nr 755, dom W. Bankiera Landau, do Stróża Kacpra, za sowitą nagrodą.

Dnia 21 b. m. przed południem, zgubiono na Lesznie, przed Kościołem XX. Karmelitów, **NOSIGROSZ**, w którym znajdowało się 4 ruble papierkami, i kilka groszy drobnemi; na okładce Nosigrosza na stali wypisane: „Souvenir." Uczciwy Znalazca niechaj raczy go oddać pod Nr 714, róg ulicy Leszno i Solnej, na 1e piętro, od ulicy Solnej; pieniądze zaś jeżeli będzie żądał, może zatrzymać dla siebie.

WEXEL wydany na J. Suszyckiego, przez Lewka Silber z Tomaszowa, a obecnie w Mijaczowie mieszkającego, na rs. 22 kop: 50, w d. 6 Czerwca t. r. z terminem wypłaty 3 miesięcznym, jeszcze niewypłacony, zaginął. Ostrzega się zatem, że nikt z pomienionego Wexlu korzyści żadnej odnieść nie może, oprócz interesenta J. Suszyckiego, który obecnie mieszka w Modrzejowie.

Dziś rano zimna stopni 9. Wczoraj w południe zimna 8.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 11 cali 1.
TEATR WIELKI. Dziś, *Asmodea.*— Jutro, *Wieszczka Róż.*
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Mąż przypadkowy. Dawne Grzechy. Wojtuś na przedstawieniu Roberta Djabła.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 12 (24) Lutego 1855 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.